

Sygn. akt III APa 7/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą

w W.

przeciwko A. I.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 kwietnia 2018 r. sygn. akt VI P 16/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej A. I. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie na rzecz radcy prawnego P. L. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III APa 7/18

UZASADNIENIE

(...) w W. w pozwie z dnia 21 lipca 2014 roku skierowanym przeciwko A. I. wniósł o zasądzenie od niej na swoją rzecz kwoty 260.000 koron duńskich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 roku. Nadto powód wniósł o zasądzenie od A. I. na rzecz (...) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana A. I. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania. Pozwana wniosła nadto o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Pismem procesowym z dnia 8 kwietnia 2015 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu wskazując, iż dotychczas koszty te nie zostały pokryte w całości lub w części. Nadto pełnomocnik pozwanej wniósł o zawieszenie, na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przedmiotowego postępowania do czasu zakończenia sprawy z powództwa A. I. przeciwko (...) o przywrócenie do pracy, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie, wskazując, iż rozstrzygnięcie wydane w ww. postępowaniu będzie miało wpływ na ustalenie faktyczne niezbędne do wyrokowania w przedmiotowej sprawie.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2016 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., wskazując, iż sprawa z powództwa A. I. przeciwko (...) w W. toczy się aktualnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą VI Pa 58/16, gdzie oczekuje na rozpoznanie apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie.

Postanowieniem z dnia 18 października 2016 roku Sąd podjął postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej A. I. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 260.000 DKK (dwieście sześćdziesiąt tysięcy koron duńskich) wraz z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 11 września 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.957 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz radcy prawnego P. L. kwotę 4.428 złotych (w tym 23% podatku VAT) tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. I. od dnia 1 października 1992 roku była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w W. (wcześniej (...) w S.). Od początku zatrudnienia powódka zajmowała wyłącznie stanowiska związane z realizacją obrotu gotówkowego (kasjerskie) tj. stażysta, kasjer walutowy, skarbnik, kasjer główny. Swoje obowiązki zawodowe pozwana wykonywał w (...) w S..

(...) z siedzibą w W. podpisał z A. I. umowę o indywidualnej odpowiedzialności materialnej, na podstawie której powierzył pozwanej krajowe i zagraniczne znaki pieniężne, papiery wartościowe oraz inne wartości przyjęte przez kasjera w czasie obowiązywania niniejszej umowy w związku z realizacją operacji bankowych. Zgodnie z § 2 podpisanej umowy kasjer ponosił odpowiedzialność materialną za wszystkie powierzone mu wartości, przy czym odpowiadał nie tylko za ilość, ale również za autentyczność i prawną ważność obiegową przyjmowanych wartości. W § 3 wskazano, iż kasjer zobowiązuje się do przyjmowania, przechowywania i wydawania wartości zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Z dniem 1 maja 2009 roku, na mocy porozumienia zmieniającego A. I. została zatrudniona na stanowisku kasjera głównego. W zakresie jej czynności, wśród zadań na tym stanowisku, była wymieniona znajomość przepisów ogólnych oraz przepisów wewnętrznych banku w zakresie organizacji i realizacji obrotu gotówkowego. Pozwanej wyszczególniono w pisemnym zakresie obowiązków, następujące czynności: bezpośrednie wykonywanie zadań kasjera, optymalizacja poziomu środków przetrzymywanych w oddziale, sporządzanie i przekazywanie

informacji dziennej, składanie zamówień na usługi transportowe i konwojowe na potrzeby przewozu wartości, bieżąca analiza stanów, popytu i podaży znaków pieniężnych, bilansowanie potrzeb jednostki banku i zgłaszanych nadwyżek z uwzględnieniem zamówień klientów, monitorowanie poziomu gotówki w kasach, odpowiedzialność za przestrzeganie limitów gotówkowych, odpowiedzialność za realizację obrotu gotówkowego przez kasjerów i kasjera - dysponentów, wydawanie zasiłków gotówkowych do kas i przyjmowanie z kas nadmiarów gotówkowych, informowanie bezpośredniego przełożonego o problemach dotyczących realizowanych zadań wraz z propozycjami rozwiązań w tym zakresie, podejmowanie decyzji dotyczących realizacji zadań niezastrzeżonych dla kierownika ds. obsługi klienta, stałe monitorowanie zmian w zakresie obrotu gotówkowego w wewnętrznych przepisach banku i informowanie o nich podległych pracowników, udzielenia kasjerom i kasjera - dysponentom wsparcia merytorycznego w zakresie obrotu gotówkowego, potwierdzanie transakcji wymagających akceptacji na „drugą rękę” zgodnie z nadanymi uprawnieniami, wykonywanie innych zadań zleconych przez przełożonego mających na celu zapewnienie jak najlepszych osiągnięć Oddziału w zakresie wyników sprzedaży i jakości obsługi.

Nadto w zakresie odpowiedzialności wskazano, iż powódka wykonuje operacje związane z obrotem gotówkowym, odpowiada za organizację obsługi gotówkowej klientów i organizację pracy kasjerów oraz kasjera - dysponenty w zakresie obrotu gotówkowego, ponosi odpowiedzialność materialną za powierzone przez Bank krajowe i zagraniczne środki pieniężne, papiery wartościowe i inne wartości oraz stempel kasowy, odpowiada za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego i racjonalne gospodarowanie powierzonymi wartościami.

Z dniem 20 grudnia 2010 roku powierzono A. I. stanowisko głównego specjalisty z funkcją kasjero-dysponenta. Dokonana zmiana stanowiska w praktyce nie pociągnęła za sobą zmian w obowiązkach pozwanej, która nadal wykonywała czynności głównego kasjera.

Stanowiska kasowe w oddziale Banku usytuowane były na sali kasowej w jednym rzędzie. Biuro kierownika R. K. znajdowało się za stanowiskami kasowymi, co pozwalało kontrolować pracę kasjerek.

W ramach (...) w S. dokonuje się od wielu lat obrotu gotówkowego w postaci tzw. pakietów zamkniętych. Środki finansowe w pakietach (zabezpieczonych opakowaniach np. nieprzezroczystych kopertach uniemożliwiających po zaklejeniu ich otwarcie bez uszkodzenia) nie podlegają przeliczeniu przez kasjera. Obowiązkiem kasjera jest przyjęcie pakietu, sprawdzenie znajdujących się na kopercie zapisów (osoby wpłacającego, nr rachunku, kwoty, waluty) z zapisami na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty, potwierdzenie wpłaty na dowodzie i zwrócenie klientowi jednego z dwóch egzemplarzy tego dokumentu oraz zaksięgowanie dokonanej wpłaty. Wykluczonym jest oddanie klientowi podstemplowanego dowodu wpłaty bez upewnienia się, czy złożył on pakiet, jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w dokumencie. Do każdego pakietu, jeśli klient przekazuje ich kilka, musi być odrębny dokument dowodu wpłaty. Takie zasady postępowania z pakietami zamkniętymi były znane wszystkim kasjerom, w tym powódce. Zasad tych kasjerzy przestrzegali.

Obrót finansowy z wykorzystaniem pakietów zamkniętych dotyczył wyłącznie klientów posiadających w tym zakresie odrębne umowy z bankiem. Umowy te były zindywidualizowane. Klienci dokonujący wpłat z użyciem pakietów zamkniętych byli obsługiwani poza kolejnością, tj. przed innymi czekającymi, bezpośrednio po zakończeniu przez kasjera obsługi klienta trwającej w chwili ich pojawienia się w oddziale. Klienci nie przekazywali kasjerom pakietów zamkniętych także, gdy było ich kilka, w opakowaniach zbiorczych. Pracownicy wiedzieli, że nie powinni przyjąć pakietów w takim opakowaniu, a zażądać od klienta wyjęcia pakietów i przekazania bezpośrednio wraz z dowodami wpłaty. Zdarzało się, że klient przynosił liczbę pakietów nie odpowiadającą liczbie dowodów wpłaty lub dane na dokumentach nie odpowiadały tym na pakietach.

Do obsługi tego rodzaju klienta wyznaczona była pozwana oraz K. K..

(...) jest jednym z klientów banku dokonujących wypłat i wpłat zamkniętych. Wspólnikami sp. jawnej są ojciec i syn -L. W. i J. W.. Z uwagi na liczbę i wielkość transakcji klient ten traktowany był w sposób szczególny. Specjalne przywileje polegały m.in. na tym, że przekazywanie pakietów mogło odbywać się nie na głównej sali kasowej, a na

zapleczu w niemonitorowanym pomieszczeniu. Odbywało się to zgodnie z wolą klienta, przy akceptacji dyrektora Oddziału. Powyższe podyktowane było troską o bezpieczeństwo, gdyż kwoty wpłacane przez tego klienta były wysokie. W pakietach zamkniętych klient dokonywał wpłat w walutach obcych. Po ich zaksięgowaniu na koncie walutowym i przeksięgowaniu na konto złotówkowe według kursu ustalonego przez jednostkę banku z W. klientowi dokonywano wypłaty gotówkowej w złotych polskich. Wypłata ta następowała czasami bezpośrednio po dokonaniu wpłaty, a czasami przy kolejnej wizycie klienta, ten bowiem zazwyczaj zjawiał się w banku celem dokonania transakcji kilka razy dziennie.

Najczęściej klient ten, podstemplowane dowody wpłat otrzymywał od razu. Zdarzało się jednak, iż pozostawiał pracownikowi banku pakiety zamknięte wraz z dokumentami, a opatrzony pieczętą banku dowodu wpłaty odbierał dopiero podczas kolejnej wizyty wraz z wypłatą złotówkową.

W dniu 1 sierpnia 2013 roku około godziny 16.25 J. W. przyszedł do Oddziału Banku z kolejną wpłatą w postaci zamkniętych pakietów. Pakiety przekazał pozwanej - A. I. na sali kasowej w zamkniętym plecaku, w którym je przyniósł. Oprócz plecaka wręczył pozwanej kilka dowodów wpłat. Pozwana położyła otrzymane od klienta dowody wpłat - bez zapoznania się z ich treścią, a nawet bez ich przeliczenia lub spojrzenia, czy w ogóle zostały wypełnione - na biurku, plecak położyła obok biurka, a w niespełna dwie minuty później, nie otwierając go, zaniósła do skarbcza. A. I. pozostawiła plecak w skarbcu, nie sprawdzając jego zawartości.

Po powrocie ze skarbcza, gdzie pozostawiono plecak z zawartością, pozwana przystąpiła do księgowania wpłat (...) w oparciu o dowody wpłat przekazane jej przez klienta, a pozostawione wcześniej przez nią na biurku. Dokonywała tej czynności wspólnie z inną pracownicą D. L., gdyż wysokość kwot rodziła konieczność tzw. akceptu przy księgowaniu.

Pozwana zaksięgowała wpłaty walutowe na koncie walutowym, później po uzgodnionym kursie przeksięgowała je na konto złotówkowe klienta, wreszcie zaś zaksięgowała transakcję wypłaty złotówkowej. Po wykonaniu tych czynności odłożyła przygotowane dla J. W. dokumenty, w tym podstemplowane bankowe dowody wpłat na bok i przystąpiła do zwykłej obsługi innych klientów. O godzinie 17.50 stawił się przy jej stanowisku kasowym ponownie J. W.. Przekazał pozwanej reklamówkę z zawartością, do której pozwana nie zajrzała oraz dwa dowody wpłat, które pozwana podstemplowała i mu oddała. A. I. przekazała mu wówczas także zostawione przez niego przy poprzedniej wizycie dowody wpłat (już zaksięgowanych) oraz dała mu do podpisania inne dokumenty związane z księgowanymi wcześniej transakcjami. Następnie o godzinie 17.53 pozwana weszła do skarbcza i w niespełna trzy minuty później wyszła z plecakiem J. W., który przekazała mu na zapleczu. W plecaku znajdowała się wypłata gotówkowa w złotych. Wypłata ta przy księgowaniu została oznaczona jako zamknięta, jednak w istocie nie spełniała wymogów odpowiadających wypłacie zamkniętej.

W dniu kolejnym tj. 2 sierpnia 2013 roku pozwana stwierdziła brak pakietu obejmującego wpłatę w koronach duńskich w wysokości 260.000 koron, która to wpłata została poprzedniego dnia zaksięgowana na koncie firmowym właściciela (...)

W dniu 2 sierpnia 2013 roku jeszcze do czasu ujawnienia braku pakietu powódka nie była jedyną osobą mającą dostęp do skarbcza. Do skarbcza wchodził: kierownik R. K., dyrektor A. M., inni kasjerzy przynosząc odwózki lub biorąc środki na zasilenie. Już po stwierdzeniu niedoboru ujawniły się nieprawidłowości w funkcjonowaniu monitoringu w oddziale. Okazało się, iż choć kamery na bieżąco przekazują obraz, co pozwalało na kontrolę aktualnej sytuacji w banku pracownikom monitoringu, to nie wszystkie zapisy zostawały zarchiwizowane. Zapis kamer był rejestrowany, ale ulegał częściowej kasacji. Zrodziło to konieczność naprawy rejestratora. Braki w zapisie dotyczyły także dnia poprzedzającego ujawnienie braku pakietu z koronami duńskimi.

W dniu 21 sierpnia 2013 roku A. I. otrzymała od pracodawcy datowane na 20 sierpnia 2013 roku pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez złamanie

procedur bankowych dotyczących obrotu gotówkowego, do którego doszło w trakcie realizacji wpłat i wypłat zamkniętych dla (...):

1. przyjmowanie wpłat i realizacja wypłat zamkniętych w opakowaniach niezgodnych z procedurą (w plecaku i reklamówce);
2. brak weryfikacji ilości pakietów z bankowymi dowodami wpłaty,
3. brak sprawdzenia stanu nienaruszalności przyjmowanych pakietów zamkniętych,
4. dokonywanie firmowania pakietów do wypłat zamkniętych bez zachowania komisyjności.

W oświadczeniu zaznaczono, iż złamanie obowiązujących procedur miało miejsce w dniach 29 lipca 2013 roku, 30 lipca 2013 roku i 1 sierpnia 2013 roku, przy czym złamanie procedur w dniu 1 sierpnia 2013 roku spowodowało powstanie niedoboru na kwotę 260.000 DKK. Pracodawca pozwanej dodatkowo wymienił naruszone pyrodury: instrukcję służbową nr (...) z dnia 5 stycznia 2011 roku (...), (...) Nr (...) z dnia 2 sierpnia 2011 roku, (...) z dnia 30 sierpnia 2011 roku.

A. I. odwołała się od dokonanego przez jej pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę. Pozwem z dnia 28 sierpnia 2013 roku dochodziła przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości 3.800 zł.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX P 933/13 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo A. I.. Wyrok ten na skutek apelacji był poddany kontroli Sądu Okręgowego w Szczecinie, który orzeczeniem z dnia 11 października 2016 roku sygn. akt VI Pa 58/16 oddalił apelację A. I..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, poza częścią żądania dotyczącego zasądzenia odsetek, zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie dokonane zostały w oparciu o zaferowany przez strony materiał dowodowy - w szczególności na podstawie zapisu z monitoringu oddziału banku oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy a także zeznań zawnioskowanych świadków i stron. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd orzekający ocenił je jako wiarygodne. Prymat wiarygodności przyznał Sąd meriti także zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, które były spójne, konsekwentne i zbieżne ze sobą.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na zapisie z monitoringu Oddziału Banku, mimo tego, że z zeznań pozwanej oraz przesłuchanych świadków wynikało, iż nastąpiły problemy z rejestrowaniem obrazu z monitoringu, co w efekcie spowodowało konieczność naprawy sprzętu. Sąd pierwszej instancji zauważył jednak, iż w trakcie odtwarzania nagrania z dnia 1 sierpnia 2013 roku na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2018 roku pozwana potwierdziła, iż zapisy te odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi jej pracy. W tych warunkach brak było podstaw do uznania ich za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawa prawna odpowiedzialności pozwanej względem pracodawcy opiera się na regulacjach zawartych w art. 124 Kodeksu pracy (dalej k.p.) oraz art. 125 § 2 k.p.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że odpowiedzialność pracownika za szkodę powstałą w mieniu powierzonym jest uregulowana na częściowo odmiennych zasadach niż odpowiedzialność za szkodę powstałą w innym mieniu niż powierzone pracownikowi. Pracownik odpowiada za szkodę w mieniu powierzonym w jej pełnej wysokości zarówno wtedy, gdy szkoda została wyrządzona z winy umyślnej, jak i wtedy, gdy została wyrządzona z winy nieumyślnej, natomiast pełna wysokość szkody obejmuje rzeczywistą stratę i utracone korzyści.

Sąd meriti podkreślił, że odpowiedzialność z art. 124 k.p. dotyczy każdego mienia pracodawcy, powierzonego pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: prawidłowe powierzenie pracownikowi mienia, szkoda w tym mieniu, wina pracownika i związek przyczynowy między szkodą a naruszeniem obowiązku pieczy, a w konsekwencji zwrotu pieniędzy lub niewyliczenia się z nich. Przy czym, przepis art. 124 § 3 k.p. wprowadza dodatkowo domniemanie odpowiedzialności pracownika, z czego wnioskować należy, że pracodawcę obciąża dowód tylko dwóch okoliczności wskazanych w § 1: prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika, czyli szkody i jej wysokości. Badając zatem czy w konkretnym stanie faktycznym pracodawca może korzystać z dobrodziejstwa wskazanego domniemania, w pierwszej kolejności, zdaniem Sądu orzekającego, należało ustalić istnienie koniecznych przesłanek odpowiedzialności pracownika w trybie art. 124 k.p., czyli prawidłowego powierzenia mienia w warunkach umożliwiających rozliczenie się z tego mienia oraz nierozliczenie się przez pracownika z powierzonego mienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że z powyższych przepisów wynika wprost, iż pracownik nie ponosi odpowiedzialności za mienie powierzone, jeżeli nie powierzono mu prawidłowo mienia w warunkach umożliwiających dopilnowanie go - i odwrotnie, ponosi ją gdy mienie zostało prawidłowo powierzone i pracodawca stworzył odpowiednie warunki do jego strzeżenia. Powierzenie mienia polega na wydaniu mienia przez pracodawcę w sytuacji umożliwiającej pracownikowi jego zwrot lub wyliczenie się. Ustawodawca nie określił bliżej, kiedy następuje powierzenie pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu lub dokonania rozliczenia. Na podstawie analizy przepisów o odpowiedzialności pracownika za szkodę w mieniu powierzonym można jednak, w ocenie Sądu meriti, sformułować ogólne warunki prawidłowego powierzenia mienia:

- 1) pracownik musi wyrazić zgodę na powierzenie mu mienia z obowiązkiem zwrotu lub dokonania rozliczenia;
- 2) mienie musi zostać wydane pracownikowi w taki sposób, aby mógł sprawdzić jego stan ilościowy i jakościowy, objąć je w posiadanie i sprawować nad nim pieczę.

Zgoda pracownika na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone może wynikać bądź z faktu zawarcia umowy o pracę na stanowisku, z którym związana jest odpowiedzialność materialna za powierzone mienie, bądź z faktu przyjęcia określonego składnika mienia pracodawcy do używania i sprawowania nad nim pieczy (Celeda Ryszard, Florek Ludwik, Gonera Katarzyna, Goździewicz Grzegorz, Hintz Anna, Kijowski Andrzej, Pisarczyk Łukasz, Skoczyński Jacek, Wagner Barbara, Zieliński Tadeusz Komentarz do art. 124 Kodeksu pracy). W związku z tym, że sposób powierzenia mienia nie został określony przepisami, może się ono zatem dokonać poprzez bezpośrednie jego wręczenie (oddanie w posiadanie) lub upoważnienie pracownika do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. Znaczenie ma nie tyle formalne dokonanie "powierzenia" określonego mienia, co raczej faktyczne przekazanie pracownikowi mienia i przejęcie przez pracownika pieczy nad tym mieniem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 roku IIPK 241/08).

W sytuacji gdy pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, to nie może skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 124 k.p. Nie wyłącza to jednakże możliwości ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności w przypadku wadliwego powierzenia mienia według zasad art. 114-122 rozdziału I k.p. (pkt II wytycznych SN - uchwała z dnia 29 grudnia 1975 roku V PZP 13/1975; OSNC 1976/2/19).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszym postępowaniu pozwana nie kwestionowała faktu powierzenia jej mienia przez powoda. Nie kwestionowała także, że w dniu 1 sierpnia 2013 roku postąpiła wbrew obowiązującej procedurze, a mianowicie przyjęła pakiety zamknięte w plecaku nie porównując przy kliencie ich liczby czy znajdujących się w nich zapisów z przekazanymi jej bankowymi dowodami wpłat. Następnie zaś, nie zapoznając się z treścią dowodów wpłat zaniósła zapakowany plecak do skarbcza. Dopiero po powrocie przystąpiła do księgowania wpłat na podstawie zostawionych przez klienta bankowych dowodów wpłat stemplując je po zaksięgowaniu wskazanych w nich kwot. Po wykonaniu tej czynności pozwana obsługiwała nadal klientów, a gdy pojawił się ponownie J. W. oddała mu podstemplowane dowody wpłat.

Zdaniem Sądu meriti, z ustalonego stanu faktycznego wynika zatem, że po stronie pozwanej doszło do naruszenia obowiązków pracowniczych poprzez złamanie procedur bankowych dotyczących obrotu gotówkowego do którego doszło w zakresie realizacji wpłat i wypłat zamkniętych dla (...), polegających na braku weryfikacji liczby pakietów z bankowymi dowodowymi wpłat oraz braku sprawdzenia stanu nienaruszalności przyjmowanych pakietów zamkniętych. Co istotne, sama pozwana przyznała, że w dniu 1 sierpnia nie sprawdziła stanu nienaruszalności pakietów oraz ich nie przeliczyła przed zaksięgowaniem. Potwierdza to także nagranie monitoringu. Widać na nim wprost, że po tym kiedy pozwana dostała od J. W. plecak z kolejną wpłatą w postaci zamkniętych pakietów, wraz z dowodami wpłat, położyła otrzymane od klienta dowody wpłat - bez zapoznania się z ich treścią, a nawet bez ich przeliczenia lub spojrzenia, czy w ogóle zostały wypełnione - na biurku, plecak zaś położyła obok biurka, a w niespełna dwie minuty później, nie otwierając go, zaniósła do skarbcza.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że ze zgromadzonego materiału wynikało jednocześnie, iż u pracodawcy pozwanej obowiązywały ściśle reguły dotyczące obrotu gotówkowego, w tym dotyczące zasad przyjmowania pakietów zamkniętych. Pracownik przyjmując na stanowisku kasowym pakiet zamknięty ma i miał obowiązek przyjąć pakiet, sprawdzić znajdujący się na kopercie zapis z zapisem na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty, potwierdzić wpłatę na dowodzie i zwrócić klientowi jeden z dwóch egzemplarzy tego dokumentu oraz zaksięgować dokonaną wpłatę. Wykluczone było oddanie klientowi podstemplowanego dowodu wpłaty bez upewnienia się czy złożył on pakiet jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w dokumencie. Sąd Okręgowy ustalił, że na taki przebieg procedury odbioru pakietów przez pracownika banku wskazywał nie tylko J. W. właściciel kantoru (...), ale również sama pozwana. Mimo tego pozwana nie tylko nie dokonała weryfikacji liczby pakietów dostarczonych od klienta banku z bankowymi dowodami wpłaty, jak również nie sprawdziła stanu nienaruszalności przyjętych od niego w tym dniu pakietów zamkniętych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zauważył, iż strona powodowa wykazała bezprawne zachowanie pozwanej polegające na złamaniu procedur bankowych dotyczących obrotu gotówkowego, poprzez zaksięgowanie wpłaty deklarowanej przez tego klienta, przy jednoczesnym braku weryfikacji ilości pakietów dostarczonych przez tegoż z bankowymi dowodami wpłat oraz niesprawdzeniu stanu nienaruszalności przyjętych pakietów zamkniętych.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że naruszenie obowiązków pracowniczych następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciążącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działania, mimo że powinien to uczynić. Zachowanie pracownika ocenia się jako bezprawne, gdy narusza on jakikolwiek obowiązek wypływający z umowy o pracę (lub innego aktu kreującego stosunek pracy - art. 2 k.p.), przepisów prawa pracy, zarządzeń, poleceń przełożonych, a nawet ze wskazań wiedzy i metod wykonywania pracy (technologii), czy wreszcie z zasad współzycia społecznego. Czasami do sfery obowiązków pracowniczych należy zaliczyć wymogi ustanowione normami spoza prawa pracy - np. do obowiązków pracownika na stanowisku kierowcy należy przestrzeganie przepisów i zasad ruchu drogowego.

Zdaniem Sądu orzekającego, wśród wielu obowiązków wskazanych przepisami Kodeksu pracy, istotne znaczenie ma formuła ogólna, nakazująca sumienne i staranne wykonywanie pracy (art. 100 § 1 k.p.). Naruszenie obowiązków pracowniczych stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej tylko wówczas, gdy pracownik mógł należycie wykonać te obowiązki. Zapewnienie możliwości ich wykonania obciąża pracodawcę. Niedociągnięcia organizacyjne w tym przedmiocie, objęte są ryzykiem prowadzenia zakładu, którego nie można przenieść na pracownika.

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana w swoich zeznaniach wskazywała na zaniedbanie po stronie pracodawcy w kwestii zapoznania z obowiązującymi procedurami w firmie. Jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji w świetle poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że u powoda obowiązuje instrukcja służbowa (...) do której, tak jak do każdego innego dokumentu wewnętrznego banku dostęp ma każdy pracownik banku poprzez swój komputer. Przy czym pozwana miała obowiązek zapoznawania się z tego typu regulacjami. W świetle powyższego nie sposób czynić zarzutu powodowi, że nie pouczył on swoich pracowników, o obowiązujących ich procedurach. Niezależnie od powyższego Sąd meriti wskazał, iż pozwana jako wieloletni pracownik banku doskonale знаła zasady dotyczące procedury przyjmowania pakietów zamkniętych. Wielokrotnie bowiem wskazywała, że wiedziała jak postępować z pakietami. Pozwana musiała zatem mieć świadomość, że swoim zachowaniem narusza swoje obowiązki pracownicze.

Takie zachowanie pozwanej w zakresie sprawowania pieczy nad powierzonymi jej pieniędzmi wykazywało cechy lekkomyślności i w związku z tym niemożliwym jest przyjąć, iż szkoda powstała z przyczyn od niej niezależnych w rozumieniu art. 124 § 3 k.p.

Sąd Okręgowy dodał, że pozwana podczas rozpoznawania niniejszej sprawy nie udowodniła także, iż wystąpiły uchybienia organizacyjne uzasadniające zwolnienie jej od odpowiedzialności materialnej. Sam fakt, że w skarbcu mogły przebywać osoby trzecie, nawet podczas nieobecności pozwanej oraz to, że w oddziale nie była prowadzona księga wyjść i wejść do skarbcza, a nawet to, że dodatkowy klucz do sejfu znajdował się w innym oddziale banku, nie spowodował automatycznie, że pozwana może uwolnić się od odpowiedzialności materialnej. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie każde utrudnienia w sprawowaniu pieczy nad powierzonym mieniem, niegwarantujące należytego zabezpieczenia mienia, mogą stanowić okoliczność ekskulpującą pracownika od odpowiedzialności za szkodę. Pracownik jest bowiem obowiązany informować pracodawcę o zagrożeniach w zapewnieniu należytego zabezpieczenia powierzonego mu mienia i współdziałać z pracodawcą w celu stworzenia warunków zapewniających należyte zabezpieczenie tego mienia (tak: M. F. artykuł (...) 1999/7-8/28). Tymczasem pozwana nie wykazała, iż w trakcie trwania stosunku pracy podejmowała jakiegokolwiek starania celem zmiany warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. A. I. nie zgłaszała bowiem pracodawcy uwag lub zastrzeżeń co do trybu przyjmowania pakietów zamkniętych, braku ewidencji wejść do skarbcza, lub zasad przechowywania drugiego klucza do skarbcza.

W ocenie Sądu orzekającego, dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie mają także znaczenia wskazywane przez pozwaną nieodpowiednie warunki pracy (brak zapewnienia prawidłowej cyrkulacji powietrza lub klimatyzacji w skarbcu) jak również okoliczności co do samego charakteru wykonywanej pracy (praca na wynik). Faktem jest, iż praca u powoda odbywała się pod dużą presją, niemniej w okolicznościach sprawy nie sposób doszukać się aby właśnie tego dnia zaistniała jakaś szczególnie nadzwyczajna sytuacja, która mogłaby tłumaczyć niezachowanie przez pozwaną obowiązujących procedur. Sąd meriti wskazał, iż pozwana nie podnosiła, aby zarzucone jej naruszenie wynikało z poleceń służbowych. W toku całego procesu pozwana nie wskazywała bowiem by np. kierownik nakazał jej odstąpić od badania stanu pakietu czy weryfikacji znajdujących się w nich zapisów z zapisami w bankowych dowodach wpłat.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw aby przyjąć, jak twierdzi pozwana, jakoby wykazany niedobór gotówki miał jakikolwiek związek z niedoskonałością systemu zabezpieczeń placówki, w której świadczyła pracę. Pozwana jako kasjerka, co istotne z funkcją głównego kasjera, nie powinna była potwierdzać przyjęcia środków i ich księgować bez sprawdzenia czy zostały złożone (w tym wypadków sprawdzenia liczby pakietów i zapisów na nich). Z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika jednak, iż tak właśnie zrobiła.

Mając powyższe na uwadze oraz zważywszy na fakt, że pozwana nie wykazała, aby zaistniały przesłanki uwalniające ją od odpowiedzialności za powierzone mienie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 125 k.p. orzekł jak punkcie I wyroku.

Jednocześnie, Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek za okres przed 11 września 2013 roku, z uwagi na to, że powodowi należały się odsetki dopiero od dnia wezwania pozwanej do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Powód nie przedłożył dowodu na okoliczność doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 6 września 2013 roku. Stąd, za datę otrzymania przez nią tego pisma przyjęto 11 września 2013 roku, bowiem to w tym dniu pozwana wystosowała do Banku swoje pierwsze pismo odmawiające zadośćuczynienia żądaniu powoda, zawartemu w wezwaniu do zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: kwota 2.700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013.490), kwota 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 7.240 zł tytułem opłaty od pozwu. Łącznie jest to kwota 9.957 złotych, którą Sąd pierwszej instancji w pkt. II zasądził od pozwanej na rzecz powoda.

Jednocześnie Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu w wysokości 4 428 zł (3600 + 23%) na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013.490).

Z wyrokiem nie zgodziła się pozwana. W wywiezionej apelacji sformułowała następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że pozwana jest odpowiedzialna względem powoda za powstanie niedoboru w zakresie kwoty 260.000DKK, a co za tym idzie - że powód nie przyczynił się do powstania przedmiotowego niedoboru i nie zachodzą okoliczności zwalniające pozwaną z odpowiedzialności lub chociażby ograniczające jej odpowiedzialność materialną;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 124 k.p. w zw. z art. 127 k.p. w zw. z art. 117 k.p. poprzez błędną interpretację przepisów skutkującą przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż w niniejszej sprawie powód jako pracodawca nie przyczynił się do powstania niedoboru w zakresie kwoty 260.000DKK i w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności zwalniające pozwaną z odpowiedzialności lub chociażby ograniczające jej odpowiedzialność materialną, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż istniał szereg nieprawidłowości związanych z procedurami oraz warunkami pracy obowiązującymi u powoda;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wszechstronnej jego oceny wskutek naruszenia przepisu postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i naruszający swobodną ocenę dowodów z punktu widzenia zasad logiki, iż wykazany niedobór gotówki nie miał jakiegokolwiek związku z nieprawidłowościami systemu zabezpieczeń placówki bankowej powódki, brakiem odpowiedniego szkolenia pozwanej przez powódkę oraz brakiem znajomości procedur zespołu, wskutek niezaznajomienia z nimi pozwanej jako pracownika przez powoda.

Mając na uwadze powyższe, apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku - uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,
3. zasądzenie od powoda (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej A. I. kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego, według norm przypisanych ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi pozwanej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości wynikającej z norm przepisanych za pomoc prawną udzieloną z urzędu,
4. zasądzenie od powoda (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej A. I. kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi pozwanej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości wynikającej z norm przepisanych za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

W uzasadnieniu apelująca podkreśliła, że pozwana od ponad 20 lat pracowała w banku (w tym także u poprzedników prawnych powodowego banku) i świadczyła swoją pracę pod kierownictwem przełożonych. Swoje obowiązki oraz polecenia wykonywała należycie. Przełożeni kontrolowali pozwaną, nie zgłaszali względem realizacji przez pozwaną czynności pracowniczych, w tym związanych z powierzonym jej mieniem - przed 29 lipca 2013 r. żadnych zastrzeżeń oraz uwag do jej pracy.

Zdaniem skarżącej, w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy - nie może być mowy o złamaniu przez pozwaną jakichkolwiek procedur obowiązujących u pozwanej, albowiem wykonywała polecenia i wskazówki swoich

przełożonych, którzy nakazywali taki sposób pracy generowanym m.in. substancją lokalową obiektu, gdzie mieściła się placówka bankowa powódki. Analogicznie pracowali także inni pracownicy powódki co czyniło taki sposób działania - oparty na wskazywane przez przełożonych dyspozycje i działania - jedyną możliwą formułą funkcjonowania pracownika w siedzibie placówki powódki, gdzie pozwana wykonywała swoje obowiązki. Jak zeznał świadek R. K.: „ pozwana była takim kasjerem, który nawet innych potrafił monitorować i przestrzegać przed niebezpieczeństwami związanymi z przyjęciem gotówki, czy odwrotnie - z wydawaniem. Było wiele przypadków, kiedy były nadwyżki, niedobory w kasie”.

Nadto apelująca podkreśliła, iż powód w wypowiedzeniu umowy o pracę pozwanej z dnia 20 sierpnia 2013 r. przywołał procedury - instrukcje służbowe, które miały rzekomo obowiązywać i zostać złamane przez pozwaną. Jednocześnie wskazała, iż obowiązywały one jedynie wyłącznie teoretycznie, nie zaś faktycznie, bowiem nie były one wdrożone w ogóle albo też nie były należycie wdrażane, co tłumaczono między innymi brakami kadrowymi, brakiem odpowiedniego oprzyrządowania, warunkami lokalowymi. Pracownicy, a w tym także pozwana, która wróciła po pracy po przerwie spowodowanej urlopem macierzyńskim i wychowawczym - nie byli zapoznawani z instrukcjami czy procedurami jakie miały obowiązywać u powódki, nie ma podpisów potwierdzających zapoznanie się z nimi a tym także pozwanej, nie było w rzeczywistości żadnych szkoleń pracowników w tym zakresie- co w jednoznaczny sposób potwierdza nieprawidłową organizacją pracy w placówce powódki oraz szeregiem zaniedbań w tej kwestii.

Jednocześnie skarżąca podniosła, że niezbędnym warunkiem uzasadniającym oparcie odpowiedzialności materialnej z art. 124 k.p. jest prawidłowe powierzenie pracownikowi mienia w okolicznościach umożliwiających mu zwrot tego mienia lub wyliczenia się z niego. Podpisanie przez pracownika deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności za wyliczenie się z mienia, nie ma znaczenia konstytutywnego i nie stwarza samo przez się obowiązku zwrotu lub wyliczenia się, ma natomiast jedynie znaczenie dowodowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 grudnia 1981 roku, sygn. akt IV PR 350/81).

Zdaniem strony pozwanej podpisanie przez pozwaną umowy o indywidualnej odpowiedzialności materialnej, na podstawie której powierzono jej krajowe oraz zagraniczne znaki pieniężne, papiery wartościowe oraz inne wartości przyjęte przez kasjera w czasie obowiązywania umowy w związku z realizacją operacji bankowych, nie przesądza o prawidłowości powierzenia mienia. W ocenie apelującej, pracodawca nie zapewnił pozwanej takich warunków, które umożliwiały wyliczenie się z mienia powierzonego. Pozwana wskazała na szereg zaniedbań i nieprawidłowości w organizacji pracy - m.in. pomieszczeniem do przechowywania pakietów był sekretariat, który nie był wyposażony w jakikolwiek monitoring, przekazywano środki pieniężne między zmianami lub przekazywano je „wirtualnie”, księgowano środki nie bezpośrednio po transakcji, ale - zgodnie z dyspozycjami przełożonych pozwanej – w czasie, gdy obsłużono klientów i zlikwidowana została lub zmniejszyła się kolejka klientów powódki, a nade wszystko wydawanie poleceń przez bezpośredniego przełożonego pozwanej i przebywanie ww. osoby bez zgody i wiedzy pozwanej w miejscu gdzie przechowywane były wartości pieniężne. Już tylko ta ostatnia okoliczność znajdująca swoje potwierdzenie w zapisach - odbiegającego biegunowo od standardów oczekiwanej od instytucji finansowej jaką jest powódka - monitoringu gdzie okolicznością bezsporną i oczywistą jest wejście osoby przełożonego do pomieszczeń, gdzie znajdowały się wartości bez udziału pozwanej w powiązaniu z wcześniejszą dyspozycją przełożonego natychmiastowego udania się do obsługi kas - wyklucza możliwość uznawania, że to pozwana odpowiada za zaistniałą sytuację, skoro wystąpienie okoliczności w oczywisty sposób naruszających możliwość sprawowania bezpieczniejszej pieczy nad wartościami - zaistniało na skutek okoliczności niezależnych od pozwanej a determinowanych autorskimi działaniami powódki jako pracodawcy. Dalej pozwana argumentowała, że z pola widzenia nie można tracić faktu, że panujące warunki tak w samej placówce powódki przy obsłudze klientów (kolejki, braki kadrowe, brak pomieszczeń do przyjmowania w sposób bezpieczny wartości itp.), jak i niedający się wytrzymać zaduch i upał w pomieszczeniach w których przechowywano wartości (brak wentylacji grawitacyjnej lub wymuszonej, klimatyzacji) niwelowany jedynie poprzez konieczność otwierania drzwi do innych pomieszczeń - w oczywisty sposób wpływał na stworzone przez powódkę warunki pracy pozwanej, której powierzono odpowiedzialność za przyjmowane od klientów powódki wartości pieniężne.

Apelująca wskazała, że warunkiem odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone, obok powierzenia tego mienia pracownikowi jest stworzenie przez pracodawcę takich warunków technicznych, aby piecza nad mieniem była przez niego należycie sprawowana. Zdaniem pozwanej, analizując ustalenia faktyczne można stwierdzić, iż powódka nie stworzyła warunków umożliwiających odpowiednie sprawowanie pieczy nad środkami pieniężnymi złożonymi w pomieszczeniu, które nie pozwalało w sposób bezpieczny dla zdrowia pracowników wykonywać czynności związane z zabezpieczeniem i przeliczaniem znajdujących się w nich wartości pieniężnych. Przyjęta wysoce umownie nazwa „skarbiec” w żaden sposób nie odzwierciedlała funkcji i parametrów ww. pomieszczenia dla realizacji czynności przynależnych dla obsługi skarbcza. Zdaniem skarżącej kwestia zaprezentowanego zapisu monitoringu który ma charakter szczątkowy i nie odzwierciedla całego okresu czasu wnioskowanego przez stronę pozwaną jako materiał dowodowy - stanowi tylko uzupełnienie katalogu nieprawidłowości w działaniu powódki jako pracodawcy. Jeżeli jest to materiał nieobrazujący całego okresu otwarcia placówki i osób wchodzących do danych pomieszczeń - to kto o tym wiedział i dlaczego cały materiał nie został przez stronę powodową należycie zabezpieczony w postaci chociażby oryginałów nośników zawierających jego zapisy. Jakość i sposób selekcji zapisów nagrania monitoringu w jaki to powódka a nie pozwana wyposażyla przedmiotową placówkę - nie może obciążać pozwanej, która na powyższe nie miała żadnego wpływu a tylko w gestii powódki leżało odpowiednie zabezpieczenie placówki i przebiegu wszystkich czynności i procedur na jego terenie. Powyższe zaniedbania i błędy w działaniu urzędzeń lub też wadliwości w zaoferowanym w niniejszym postępowaniu nagraniu - stanowią wyłączną winę powódki, która jednoznacznie wpisuje się w spektrum działań (zaniechań) powódki, eliminujących możliwość przypisania winy pozwanej za powierzone mienie.

Zdaniem apelującej, nie sposób uznać, iż powódka wykazała iż organizowała odpowiednie szkolenia, w sposób rzeczywisty i należyty wdrażała wszystkie niezbędne do prawidłowego funkcjonowania placówki procedury, ze szczególnym uwzględnieniem środków technicznych i wymogów przy przyjmowaniu i wydawaniu wartości pieniężnych, zapewniła właściwe pomieszczenie, w którym przekazywane były pakiety (brak odpowiedniego monitoringu, wybiórcze nagrywanie). Pozwana nie złamała procedur, lecz postępowała w sposób zgodny w wytycznymi i poleceniami przełożonych, mając świadomość, że podjęcie jakichkolwiek działań opozycyjnych w tym zakresie względem dyspozycji przełożonych może spotkać się ze stosownymi sankcjami przewidzianymi przepisami prawa. W opinii skarżącej jest kwestią oczywistą w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że pracownik wykonuje wydawane mu polecenia przełożonego, tym bardziej, że brak było przedstawienia pozwanej i możliwości zapoznania się przez pozwaną z nowymi (nieznanymi pozwanej w uwagi na jej długą przerwę urlopową) procedurami przyjętymi przez powódkę, jednakże całkowicie nieprzystającymi do stworzonych warunków pracy pracownikom, w tym także pozwanej.

Apelująca podkreśliła, że po powrocie z urlopu macierzyńskiego powierzono jej m.in. obsługę „specjalnego klienta” - kantoru (...). Nikt nie miał uwag do pracy pozwanej, wszyscy (łącznie z kierownictwem), wiedzieli jak postępuje, albowiem pozwana przestrzegała takich procedur jak inni pracownicy (oraz kierownictwo) i działała zgodnie z zaprezentowanymi wytycznymi przełożonych. Pozwana potwierdziła, że nieznane jej były procedury wskazywane przez powódkę w procedurze wypowiedzenia umowy, gdyż nie miała świadomości ich istnienia, a nikt z przełożonych pozwanej nie widział ani potrzeby, ani konieczności z takowymi procedurami pozwanej zapoznać, co tylko potwierdza że w placówce powódki w której wykonywała pracę pozwana - takowe procedury nie były przestrzegane.

Wobec powyższego pozwana wskazała, iż brak właściwej organizacji pracy przez powódkę w placówce, braki techniczne i brak spełnienia elementarnych wymogów bezpieczeństwa pomieszczeń gdzie znajdowały się wartości, brak należytego monitoringu (wybiórcze nagrywanie, brak ciągłości nagrania), czy też działania podejmowane przez przełożonych w sposób jednoznaczny naruszające „sterylność od obecności osób innych aniżeli odpowiedzialne za powierzone mienie” pomieszczeń w których znajdowały się wartości, brak bezpiecznej i działającej teczki na przyjmowanie wartości w pakietach zamkniętych - w sposób jednoznaczny wykluczały możliwość oczekiwania od pozwanej zapewnienia bezpieczeństwa przyjętych środków a w konsekwencji doprowadziły do zaistniałego zdarzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy dokonał w sprawie co do zasady prawidłowych ustaleń, popartych wszechstronnym rozważeniem dowodów, jak też prawidłowej subsumcji i właściwie zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, uzupełniając je jednak o dalsze ustalenia, które wynikały już z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji oraz uzupełnionego przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że:

Pozwana pracowała w (...) w W. (przy uwzględnieniu zatrudnienia u jego poprzednika prawnego (...)) od 1 października 1992 r., w tym od 1 stycznia 1993 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Swoje obowiązki zawodowe wykonywała w V Oddziale pozwanego Banku w S..

W okresie zatrudnienia pozwana zajmowała różne stanowiska związane z realizacją obrotu gotówkowego. Początkowo została zatrudniona jako stażysta, następnie, od 9 listopada 1992 roku, powierzono jej obowiązki kasjera walutowego.

Do obowiązków pozwanej na stanowisku kasjera walutowego w (...) należało min. dokładne, terminowe, fachowe, sumienne, bezstronne i zgodne z obowiązującymi przepisami wykonywanie powierzonych obowiązków i poleceń przełożonego, szczegółowa znajomość przepisów, instrukcji itp. Dotyczących powierzzonego odcinka, przestrzeganie obowiązujących przepisów w tym wewnętrznych aktów normatywnych Banku oraz zarządzeń Dyrektora Oddziału. Do podstawowego zakresu czynności kasjera walutowego należało przyjmowanie i wypłacanie gotówki w walutach wymiennalnych i złotych, skup i sprzedaż walut wymiennalnych.

Pozwana po powierzeniu jej obowiązków kasjera w 1992 roku podpisywała oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za powierzone jej pieniądze i inne wartości majątkowe i zobowiązała się ściśle przestrzegać przepisów obowiązujących w zakresie operacji kasowo – skarbowych, które zostaną jej zlecone. Oświadczenia takie podpisała 8 października 1992 roku i 9 listopada 1999 roku. Od listopada 1992 roku pozwanej poza obowiązkami kasjera walutowego powierzono dodatkowo obowiązki zastępcy jednego ze skarbników w razie jego nieobecności. W związku z powierzeniem tych obowiązków pozwana podpisała umowy o wspólnej odpowiedzialności majątkowej.

W dniach od 1 grudnia do 19 grudnia 1994 roku pozwana odbyła szkolenie skarbnika. Program szkolenia obejmował m.in. zapoznanie się z zakresem obowiązków skarbnika, zapoznanie się z Instrukcją Służbową „Operacje kasowo-skarbcowe”, postępowanie przy przekazywaniu skarbcu, zapoznanie się z czynnościami dotyczącymi przygotowania gotówki do wysyłki a także przyjmowania zasiłków gotówkowych. W dniu 19 grudnia 1994 roku odbyła się rozmowa mająca na celu sprawdzenie wiedzy zdobytej przez pozwaną na szkoleniu. Wynik rozmowy był pozytywny. Przy czym polecono pozwanej dodatkowo uzupełnić wiedzę z zakresu obowiązującej Instrukcji kasowo-skarbcowej. Z dniem 1 grudnia 1994 roku pozwanej powierzono obowiązki skarbnika. Pozwana po powierzeniu jej obowiązków skarbnika podpisała umowy o wspólnej odpowiedzialności. Jako skarbnik pozwana współpracowała z drugim skarbnikiem R. K.. Do zakresu obowiązków pozwanej jako skarbnika należało min. dokładne, terminowe, fachowe, sumienne, bezstronne i zgodne z obowiązującymi przepisami wykonywanie powierzonych obowiązków i poleceń przełożonego, szczegółowa znajomość przepisów, instrukcji itp. Dotyczących powierzzonego odcinka, przestrzeganie obowiązujących przepisów w tym wewnętrznych aktów normatywnych Banku oraz zarządzeń Dyrektora Oddziału. Do podstawowego zakresu czynności skarbnika należało przyjmowanie, przechowywanie i wydawanie wartości znajdujących się w pomieszczeniu skarbcowym – krajowych i zagranicznych znaków pieniężnych, innych wartości dewizowych, znaków wartościowych, papierów wartościowych, depozytów, ewidencja druków ścisłego zarachowanie; prowadzenie ewidencji obrotów gotówkowych i stanu gotówki w książce zapasów znaków pieniężnych; codzienne ustalanie – z natury – stanu gotówki w skarbcu, przygotowywanie nadmiaru gotówki do odprowadzenia łącznie z transportem, rozliczanie kas, prowadzenie książki kontroli zamknięć skarbcowych. Jako uprawnienia pracownika przewidziano, że skarbnik jest uprawniony m.in. do żądania od bezpośredniego przełożonego możliwie ścisłego określenia zakresu czynności na zajmowanym stanowisku, żądania od przełożonego pouczenia odnośnie sposobu załatwiania powierzonych zadań, stawianie wniosków w przedmiocie usprawnienia pracy i działalności Oddziału i Banku, odwołania się od decyzji

bezpośredniego przełożonego przy zachowaniu drogi służbowej, zgłaszanie bezpośrednio przełożonemu potrzeb w zakresie zleconych i powierzonych obowiązków. W zakresie tym wskazano również, że pracownik odpowiedzialny jest za właściwe wykonanie obowiązków wynikających z ustalonego zakresu czynności, przestrzeganie obowiązujących przepisów, wybór w granicach prawa rozwiązań zabezpieczających interes Banku, odpowiada za powierzone mu składniki majątkowe w postaci wartości skarbcowych.

W czerwcu 1995 roku pracodawca (...) skierował pozwaną na szkolenie dla służb kasowo-skarbcowych: kurs „organizacja prac kasowo – skarbcowych”. Z dniem 1 stycznia 1999 roku doszło do połączenia (...) i (...). Pozwana stała się pracownikiem (...) w W..

Z dniem 1 marca 1999 roku doszło do zmiany komórki organizacyjnej, w której zatrudniona była pozwana. Z dniem 1 marca 1999 roku powierzono pozwanej stanowisko skarbnika w komórce organizacyjnej: stanowisko Skarbcowe (...) (...) w S.. Z dniem 30 marca 2000 roku pozwanej powierzono obowiązki kasjera bankowego. Pozwana po powierzeniu jej obowiązków kasjera podpisywała umowy o indywidualnej odpowiedzialności materialnej. Umowy takie podpisała w dniach: 30 marca 2000 roku, 2 stycznia 2001 roku, 1 lipca 2004 roku, 1 kwietnia 2007 roku..

W zakresie obowiązków kasjera wskazano, że pozwana odpowiada za wykonywanie operacji związanych z obrotem kasowym, powierzone przez bank krajowe i zagraniczne znaki pieniężne, papiery wartościowe i inne wartości jak również stempel kasowy. Ponadto ponowi odpowiedzialność za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego. Do podstawowego zakresu obowiązków pozwanej na stanowisku kasjera należało przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat gotówkowych poprzedzonych rejestracją operacji w systemie o przeprowadzenie kontroli dewizowej (zgodnie z obowiązującymi procedurami), przyjmowanie wpłat w formie zamkniętej, wykonywanie innych czynności związanych z realizacją obrotu gotówkowego i gospodarowaniem zasobem gotówkowym zgodnie z obowiązującymi w Banku przepisami. Jako wymagania wskazano m.in. znajomość przepisów ogólnych oraz przepisów wewnętrznych Banku w zakresie organizacji i realizacji obrotu gotówkowego, skrupulatność i dokładność, odpowiedzialność i dyscyplinowanie.

Z dniem 1 maja 2009 roku, na mocy porozumienia zmieniającego, A. I. została zatrudniona na stanowisku kasjera głównego.

W zakresie jej czynności, jako wymagania wskazano m.in. znajomość przepisów ogólnych oraz przepisów wewnętrznych banku w zakresie organizacji i realizacji obrotu gotówkowego, skrupulatność i dokładność, odpowiedzialność i dyscyplinowanie.

W pisemnym zakresie obowiązków wskazano szczegółowy zakres czynności głównego kasjera. Wśród czynności należących do głównego kasjera wymieniono:

- bezpośrednie wykonywanie zadań kasjera,
- optymalizacja poziomu środków przetrzymywanych w oddziale,
- sporządzanie i przekazywanie informacji dziennej zgodnie z przepisami w sprawie organizacji obrotu gotówkowego,
- składanie zamówień na usług transportowe i konwojowe na potrzeby przewozu wartości realizowanych przez Oddział,
- bieżąca analiza stanów oraz popytu i podaży znaków pieniężnych w celu wyeliminowania nadwyżek gotówkowych oraz nieuzasadnionych transportów wartości,
- bilansowanie potrzeb jednostki banku i zgłaszanych nadwyżek znaków pieniężnych, z uwzględnieniem zamówień zgłaszanych przez klientów,
- odpowiedzialność za przestrzeganie ustalonych limitów gotówkowych,

- monitorowanie poziomu gotówki przetrzymywanej w kasach,
- odpowiedzialność za realizację obrotu gotówkowego przez kasjerów i kasjeryo- dysponentów,
- wydawanie zasiłków gotówkowych do kas i przyjmowanie nadmiarów gotówkowych z kas,
- informowanie bezpośredniego przełożonego o problemach dotyczących realizowanych zadań wraz z propozycjami rozwiązań w tym zakresie,
- podejmowanie decyzji dotyczących realizacji zadań, które nie są zastrzeżone do kompetencji kierownika ds. obsługi klienta lub innego przełożonego,
- stałe monitorowanie zmian w wewnętrznych przepisach Banku (w zakresie obrotu gotówkowego) i informowanie o zmianach podległych pracowników,
- udzielenia kasjerom i kasjeryo- dysponentom wsparcia merytorycznego w zakresie obrotu gotówkowego,
- potwierdzanie transakcji wymagających akceptacji na „drugą rękę” zgodnie z nadanymi uprawnieniami,
- wykonywanie innych zadań zleconych przez przełożonego mających na celu zapewnienie jak najlepszych osiągnięć Oddziału w zakresie wyników sprzedaży i jakości obsługi klientów.

W zakresie obowiązków powzanej na stanowisku głównego kasjera zamieszczono również informacje o zakresie jej odpowiedzialności. Wskazano, iż wykonuje ona operacje związane z obrotem gotówkowym. Odpowiada za organizację obsługi gotówkowej klientów i organizację pracy kasjerów oraz kasjeryo- dysponentów w zakresie obrotu gotówkowego. Poności odpowiedzialność materialną za powierzone przez bank krajowe i zagraniczne środki pieniężne, papiery wartościowe i inne wartości, jak również za stempel kasowy. Odpowiada za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego, racjonalne gospodarowanie powierzonymi wartościami”.

Z dniem 20 grudnia 2010 roku powierzono A. I. stanowisko głównego specjalisty z funkcją kasjeryo- dysponenta. W porozumieniu zmieniającym wskazano, iż zakres jej zadań na tym stanowisku określi przełożony. Pozwana nie otrzymała jednak nowego zakresu czynności. Zmiana stanowiska dotyczyła wszystkich stanowisk kasjerskich w oddziale i wynikała z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Dokonana zmiana stanowiska w praktyce nie pociągnęła za sobą zmian w obowiązkach powzanej, która nadal wykonywała czynności głównego kasjera.

Po zmianie stanowiska na stanowisko kasjera głównego i specjalisty z funkcją kasjeryo – dysponenta powzana nie podpisywała dodatkowych umów o odpowiedzialności majątkowej (brak takich umów w jej aktach osobowych). Wiązała ją w tym zakresie ostatnio podpisana umowa o odpowiedzialności majątkowej z 1 kwietnia 2007 roku (podpisana w czasie kiedy powzana zajmowała stanowisko kasjera bankowego). Pozwana zajmując stanowisko kasjera głównego i specjalisty z funkcją kasjeryo – dysponenta miała świadomość, że ponosi odpowiedzialność majątkową wobec pracodawcy i w przypadku powstania niedoboru będzie zobowiązana do jego zwrotu.

Dowody: dokumentacja w aktach osobowych powzanej

- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217 akt sprawy
- zeznania powzanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

R. K. pracował w pozwanym (...) w W. (przy uwzględnieniu zatrudnienia u jego poprzednika prawnego (...)) od 1991 roku. Od 1992 roku zajmował on stanowisko skarbnika (Pierwszego skarbnika), od marca 1998 roku naczelnika wydziału gospodarki pieniężnej – I skarbnika, od marca 1999 roku głównego skarbnika, następnie od marca 2000

roku kasjera głównego, zaś od 1 maja 2009 roku kierownika ds. Obsługi Klienta, zaś od sierpnia 2013 roku na stanowisku kasjera (kasjery-dysponenta).

Dowody: dokumentacja w aktach osobowych R. K.

W ramach (...) banku w S. dokonuje się od wielu lat obrotu gotówkowego w postaci pakietów zamkniętych.

W (...) w W. obowiązuje instrukcja z dnia 5 stycznia 2011 roku określająca m.in. zasady realizacji wpłat i wypłat gotówkowych w formie zamkniętej szczegółowo opisane powyżej przez Sąd Okręgowy w jego ustaleniach faktycznych.

Dowód: instrukcja – k. 10-34 akt sprawy

Pracownicy wiedzą o istnieniu procedur postępowania z pakietami zamkniętymi. Obowiązujące w banku instrukcje są zamieszczane i aktualizowane w wewnętrznej sieci intranet. Do pracowników trafiają za pośrednictwem poczty elektronicznej informacje o zmianach w zakresie instrukcji. Również na szkoleniach wewnętrznych przybliża się pracownikom obowiązujące regulacje.

Pracownicy nie mają ściśle określonych zasad dotyczących zapoznawania się z korespondencją przychodzącą na służbowy adres poczty elektronicznej, ale w praktyce sprawdzają przychodzącą do nich korespondencję. Kasjerzy mają obowiązek znajomości instrukcji bankowych. Kasjerzy w oddziale ustnie mieli przekazywane informacje o sposobie postępowania z pakietami zamkniętymi. Nie zaznajamiali się szczegółowo z procedurami, głównie z uwagi na brak czasu. Często o treści obowiązujących w placówce procedur informowała innych pracowników pozwana.

Dowód:

- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217-221v akt sprawy
- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy
- zeznania świadka A. M. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 312-317, 338-345 akt sprawy
- zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz protokół, k. 208-216, 338-345 akt sprawy
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317-325, 348 – 362 akt sprawy

Obowiązujące w banku procedury dotyczące przyjmowania pakietów zamkniętych nie zawsze były przestrzegane w oddziale, w którym pozwana świadczyła pracę.

Przykładem było przyjmowanie wpłat zamkniętych w opakowaniach niezgodnych z procedurą, księgowanie wpłat dokonanych w formie zamkniętej z opóźnieniem - nie przy kliencie. To ostatnie miało miejsce w szczególności w sytuacji, gdy czekało na obsługę wielu klientów.

Zdarzało się również, że to nie kasjer który przyjął pakiety odnosił je do skarbcza. Jeżeli było dużo klientów zdarzało się, że pakiety od kasjerek odbierał R. K. i odnosił je do skarbcza.

Dowód:

- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217 akt sprawy
- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy
- zeznania świadka A. M. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 312-317, 338-345 akt sprawy
- zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz protokół, k. 208-216, 338-345 akt sprawy

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

Zdarzało się, że po przeliczeniu pieniędzy znajdujących się w przyniesionych przez klientów pakietach ich ilość (wartość) nie odpowiadała danym znajdującym się na opisie pakietu. Okoliczność ta była stwierdzana dopiero po przeliczeniu pieniędzy w pakietach. Przeliczenia tego nie dokonywali pracownicy oddziału, lecz pracownicy oddziału głównego. Pracownicy oddziału powódki dokonywali jedynie ogólnej kontroli znajdujących się na kopercie zapisów (osoby wpłacającego, nr rachunku, kwoty, waluty) z zapisami na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty. Jeżeli dane te się zgadzały dokonywali potwierdzenia wpłaty na dowodzie i zwracali klientowi jeden z dwóch egzemplarzy tego dokumentu oraz księgowali dokonaną wpłatę.

Dowód:

- zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz protokół, k. 208-216, 338-345 akt sprawy

- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217 akt sprawy

- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy

- zeznania świadka J. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 293-300 akt sprawy

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

W dniu 1 sierpnia 2013 roku około godziny 16.25 do oddziału banku, w którym pracowała pozwana, przyszedł (...) spółki (...) sp. j. J. W. z wpłatą w postaci zamkniętych pakietów.

Pakiety przekazał pozwanej – A. I. na sali kasowej w zamkniętym plecaku, w którym je przyniósł. Oprócz plecaka wręczył pozwanej kilka dowodów wpłat.

Pozwana położyła otrzymane od klienta dowody wpłat - bez zapoznania się z ich treścią, a nawet bez ich przeliczenia lub spojrzenia, czy w ogóle zostały wypełnione - na biurku, plecak położyła obok biurka, a w niespełna dwie minuty później, nie otwierając go, zaniósła do skarbcza.

A. I. pozostawiła plecak w skarbcu, nie sprawdzając jego zawartości.

Dowód:

- zapis monitoringu na płycie , k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13

- zeznania świadka J. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 293-300 akt sprawy

- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

- notatka służbowa – k. 105 akt sprawy IX P 933/13

Po powrocie ze skarbcza, gdzie pozostawiła plecak z zawartością, od godziny 16.31 do godziny 16.45 pozwana zajmowała się księgowaniem wpłat (...) w oparciu o dowody wpłat przekazane jej przez klienta, a pozostawione wcześniej przez nią na biurku. Dokonywała tej czynności wspólnie z inną pracownicą D. L., gdyż wysokość kwot rodziła konieczność tzw. akceptu przy księgowaniu.

Pozwana zaksięgowała wpłaty walutowe na koncie walutowym, później po uzgodnionym kursie przeksięgowała je na konto złotówkowe klienta, wreszcie zaś zaksięgowała transakcję wypłaty złotówkowej.

Po wykonaniu tych czynności odłożyła przygotowane dla J. W. dokumenty, w tym podstemplowane bankowe dowody wpłat na bok i przystąpiła do zwykłej obsługi innych klientów.

Dowód:

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy
- zapis monitoringu na płycie , k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13

Przedmiotem wpłaty zamkniętej o godz. 16:25 w dniu 1 sierpnia 2013 r. było - według pisemnych dowodów wpłaty złożonych przez klienta i przyjętych przez pozwaną - sześć pakietów, opiewających na następujące wartości:

- 50.000 EUR, 9.000 GBP,
- 260.000 DKK,
- 24.000 GBP,
- 305.000 NOK,
- 25.000 USD.

Dowody:

- kopie dowodów wpłat wartości, kopia wydruku operacji zaksięgowania przez pozwaną przyjętych wartości – k. 405-409

O godzinie 17.49 w placówce bankowej, w której zatrudniona była pozwana ponownie pojawił się J. W..

J. W. przekazał pozwanej reklamówkę z kolejnym pakietem zamkniętym, oraz dowód wpłaty, który pozwana podstemplowała i mu oddała. Przed podpisaniem dowodu wpłaty pozwana nie zajrzała do reklamówki, w której przyniesiono pakiet.

Dowód:

- zapis z monitoringu na płycie k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13
- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

Przedmiotem wpłaty zamkniętej o godz. 17:49 był - według pisemnego dowodu wpłaty złożonego przez klienta i przyjętego przez pozwaną - jeden pakiet, opiewający na wartość 80.000 EUR.

Dowody:

- kopie dowodów wpłat wartości, kopia wydruku operacji zaksięgowania przez pozwaną przyjętych wartości – k. 405-409

Po przyjęciu pakietu, przyniesionego przez J. W., pozwana poszła do skarbcza. Do skarbcza weszła o godzinie 17:53.

W skarbcu przyszykowała wypłatę gotówkową w złotych stanowiącą równowartość zaksięgowanej wcześniej wpłaty walutowej dokonanej w pakietach przyniesionych przez klienta w plecaku o godzinie 16:25.

Pozwana wyjęła wówczas z plecaka przyniesione przez klienta wcześniej (o godzinie 16:25) pakiety i włożyła do tego plecaka przygotowaną wypłatę gotówkową w polskiej walucie. Pozwana nie sprawdziła również i wówczas

zgodności bankowych dowodów wpłaty z zapisami na pakietach. Udała się bowiem do skarbcza bez wskazanych, a już ostemplowanych pieczęcią banku, dowodów. Niespełna trzy minuty później pozwana wyszła z plecakiem J. W., który przekazała mu na zapleczu. A. I. przekazała mu wówczas także zostawione przez niego przy poprzedniej wizycie dowody wpłat (już zaksięgowanych) oraz dała mu do podpisania inne dokumenty związane z księgowanymi wcześniej transakcjami.

Dowód:

- zapis z monitoringu na płycie k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13
- zeznania świadka H. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 222 akt sprawy
- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325, 348 – 362 akt sprawy

Następnie pozwana wróciła do pracy na sali obsługi klienta.

Dowód:

- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41

Pozwana przyjęła zasadę, że zawartość skarbcza zlicza do godziny 15, aby nie wracać do niego wieczorem. W dniu 1 sierpnia 2013 roku, w związku z tym, że spółka (...) przyniosła pakiety do oddziału banku już po 15, pozwana ograniczyła się do ich dopisania do listy wg. BDW. Nie zauważyła wówczas braku pakietu.

Dowód:

- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41

Po zakończeniu pracy w dniu 1 sierpnia 2013 roku pozwana zamknęła skarbiec i opuściła miejsce pracy.

Dowód:

- zapis z monitoringu na płycie k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317–325 akt sprawy

W kolejnym dniu tj. 2 sierpnia 2013 roku pozwana przyszła do pracy na godzinę 10:30.

Niesporne

Około godziny 12:20 pozwana poszła do skarbcza przygotować pakiety do transportu.

Podczas przygotowywania pakietów do transportu zauważyła brak jednego pakietu obejmującego wpłatę w koronach duńskich w wysokości 260.000 koron, która to wpłata została poprzedniego dnia zaksięgowana na koncie firmowym właściciela (...).

O braku pakietu pozwana zawiadomiła przełożonych, tj. R. K. i A. M..

Dowód:

- pisemna notatka pozwanej z dnia 5 sierpnia 2013 r. – k.39-41
- zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz protokół, k. 208-216, 338-345 akt sprawy

- zeznania świadka A. M. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 312-317, 338-345 akt sprawy

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317-325, 348 - 362 akt sprawy

W dniu 2 sierpnia 2013 roku jeszcze do czasu ujawnienia braku pakietu powódka nie była jedyną osobą mającą dostęp do skarbcza. Do skarbcza wchodził: kierownik R. K., dyrektor A. M., inni kasjerzy przynosząc odwózki lub biorąc środki na zasilenie.

Na nagraniu z monitoringu widać, że pozwana po przyjeździe do pracy weszła do skarbcza o godz. 10.40. O godzinie 10.46 do skarbcza dodatkowo wszedł kierownik R. K., który przyniósł worki z pieniędzmi. R. K. do skarbcza wchodził z workami trzykrotnie. O godzinie 10:52 kierownik R. K. po raz kolejny wszedł do skarbcza, tym razem z kasjerką. Później do skarbcza również wchodziły również kasjerki. O godzinie 10:57 wraz z kierownikiem R. K. do skarbcza weszła dyrektor A. M.. O godzinie 10:59 A. M. wyszła ze skarbcza. O godzinie 10:59 ze skarbcza wyszła pozwana, a kierownik w tym czasie nadal przebywał w skarbcu.

W godzinach 11:01-11:05 na obrazie monitoringu z przed wejścia do skarbcza widać kilkakrotnie R. K., który ostatecznie o godzinie 11:05 wychodzi na korytarz, a następnie o godzinie 11:06 powraca do skarbcza.

O godzinie 11:16 widać jak ze skarbcza wychodzi pozwana. Brak jest nagrania wskazującego, o której pozwana wróciła do skarbcza po jego opuszczeniu o godzinie 10:59. O godzinie 11:17 pozwana ponownie wchodzi do skarbcza. O godzinie 11:31 ze skarbcza wychodzi R. K., a następnie wraca do niego z kasjerką. O godzinie 11:40 do skarbcza wchodzi p. K., który o godzinie 11:46 opuszcza skarbiec. O godzinie 11:55 ze skarbcza wychodzi pozwana. O godzinie 12:05 ponownie widać jak pozwana wchodzi do skarbcza. O godzinie 12:11 widać na nagraniu kasjerkę i kierownika. O godzinie 12:12 kierownik i kasjerka wychodzą ze skarbcza z workiem z bilonem. O godzinie 12:23 do skarbcza wchodzi kasjerka, o godzinie 12:24 kasjerka wychodzi ze skarbcza. O godzinie 12:39 ze skarbcza wychodzi pozwana. O godzinie 12:46 pozwana wchodzi do skarbcza, a o godzinie 12:47 wychodzi ze skarbcza. O godzinie 12:48 pozwana ponownie wchodzi do skarbcza.

Dowód:

- zapis z monitoringu na płycie k. 301 w aktach sprawy IX P 933/13

Skarbiec w powodowym banku składa się z dwóch pomieszczeń: skarbcza głównego oraz tzw. przedskarbcza.

Drzwi do skarbcza i przedskarbcza miały odrębne zamki i klucze. Dodatkowo drzwi do przedskarbcza są zabezpieczone szyfrem elektronicznym.

W oddziale, w którym była zatrudniona pozwana, obowiązywała zasada, że kluczami do skarbcza głównego dysponuje wyłącznie główny kasjer. Zgodnie z obowiązującą procedurą główny kasjer nie powinien udostępniać klucza do głównego skarbcza nikomu innemu. Tylko główny kasjer był uprawniony do otwierania i zamykania głównego skarbcza.

W odróżnieniu do skarbcza głównego, w przypadku przedskarbcza nie obowiązywały takie zastrzeżone procedury. Klucz do przedskarbcza był ogólnie dostępny dla kasjerek.

Dowód:

- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy

- częściowo zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 208-216, 338-345 akt sprawy

- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217 akt sprawy

- zeznania świadka H. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 222 -226v akt sprawy

- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy

- zeznania świadka A. M. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 312-317, 338-345 akt sprawy
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317-325, 348 - 362 akt sprawy

W samym skarbcu nie ma monitoringu, jest on zamontowany na korytarzu przed drzwiami przed skarbcem.

Niesporne

Zgodnie z obowiązującymi w oddziale znanymi pozwanej zasadami, tylko główny kasjer miał swobodny dostęp do głównego skarbcza. Inne osoby mogły wchodzić do głównego skarbcza tylko w towarzystwie głównego kasjera.

Procedura ta nie była przestrzegana.

Zdarzało się, w szczególności w sytuacji, gdy w banku było wielu klientów, że R. K. wydawał pozwanej polecenie zajęcia się obsługą klientów, a sam zostawał w skarbcu by np. przygotować pakiety do transportu poza oddział, czy też dokonać odbioru transportu. Zdarzało się również, że R. K., odbierał pakiety od kasjerek, które były zajęte obsługą kasową i osobiście odnosił te pakiety do skarbcza.

Dowód:

- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy
- częściowo zeznania świadka R. K. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 208-216, 338-345 akt sprawy
- zeznania świadka H. W. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja, k. 217 akt sprawy
- zeznania świadka H. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 222 -226v akt sprawy
- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy
- zeznania świadka A. M. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 312-317, 338-345 akt sprawy
- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317-325, 348 - 362 akt sprawy

Przed połączeniem (...) pracownikami odpowiedzialnym za skarbiec byli łącznie dwaj skarbnicy. Tylko oni dysponowali kluczami do skarbcza i ponosili odpowiedzialność majątkową za braki w powierzonych im wartościach skarbnicy. Po połączeniu (...) zmieniły się zasady w tym zakresie i klucze do skarbcza powierzono głównym kasjerom.

Po przejęciu obowiązków głównego kasjera pozwana знаła procedurę obsługi skarbcza, gdyż wcześniej – jak jeszcze bankowym skarbcem zajmowali się dwaj skarbnicy – była zatrudniona na stanowisku skarbnika.

Pozwana miała świadomość, że osoba – pracownik – któremu powierzono klucze do głównego skarbcza ponosi odpowiedzialność materialną za zawartość skarbcza.

Dowód:

- zeznania pozwanej w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 317-325, 348 - 362 akt sprawy
- dokumentacja w aktach osobowych pozwanej
- zeznania świadka H. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 222 akt sprawy
- zeznania świadka B. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja k. 262-273 akt sprawy

W dniu 06 sierpnia 2013 roku do Prokuratury Rejonowej Szczecin - Prawobrzeże wpłynęło pisemne zawiadomienie (...) odnośnie przywłaszczenia powierzonych pieniędzy w kwocie 260.000 koron duńskich.

Prokurator nadzorujący czynności wszczął śledztwo i powierzył je do prowadzenia Komisariatowi Policji (...)

W trakcie prowadzenia śledztwa dokonano przesłuchania w charakterze świadka przedstawiciela (...) A. M., która w swoich zeznaniach zeznała, że brak jest monitoringu w skarbcu, gdzie zostały przeniesione pieniądze przez kasjerkę. Dokonano przesłuchania z uprzedzeniem o treści art. 183 kpk pracownika (...), który przekazywał kasjerce pieniądze oraz kasjerkę banku, która przyjmowała pieniądze A. I.. Na podstawie zebranego materiału procesowego nie zdołano ustalić sprawcy przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy.

W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 roku śledztwo w sprawie przywłaszczenia w dniu 02 sierpnia 2013 roku w S. powierzonych pieniędzy w wysokości 260.000 koron duńskich na szkodę (...) to jest o czyn z art. 284 §2 kk zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy czynu zabronionego.

Dowody:

- kopia postanowienia z dnia 25 listopada 2013 r. o umorzeniu śledztwa (k. 411-412).

Mimo dodatkowych ustaleń faktycznych, potwierdzających, że w oddziale banku, w którym zatrudniona była pozwana, pracownicy nie zawsze były przestrzegane obowiązujące procedury dotyczące obrotu pakietami zamkniętymi oraz dotyczące obsługi skarbcza, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

W rozpatrywanej sprawie żądanie zapłaty przez pozwaną odszkodowania zostało oparte na przepisach regulujących odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi. Zgodnie z art. 124 § 1 pkt 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. W myśl § 3 wskazanego przepisu od odpowiedzialności wskazanej w § 1 pracownik może uwolnić się, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Z przytoczonego uregulowania wynika, że przesłankami odpowiedzialności pracownika za niedobór w mieniu powierzonym mu do zwrotu albo do wyliczenia się są: szkoda wyrażająca się w niedoborze, bezprawność czynu wyrażająca się w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków przez pracownika oraz związek przyczynowy między uchybieniem obowiązkowi a powstałą szkodą. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przesłanką odpowiedzialności pracownika jest zawinione uchybienie obowiązkowi pracownika. Przesłanka ta wywodzona jest z brzmienia § 3 zacytowanego przepisu stanowiącego, że pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. A contrario odpowiada za szkodę powstałą z przyczyn od niego zależnych, a zatem przez niego zawinionych.

Odnosząc powyższe uregulowanie do całokształtu okoliczności faktycznych Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie zaistniały przesłanki do przypisania pozwanej odpowiedzialności za niedobór, który został ujawniony w skarbcu powoda w dniu 2 sierpnia 2013 roku.

Okoliczność zaistnienia niedoboru w środkach pieniężnych w kwocie 260.000 DKK zdeponowanych w skarbcu powodowego banku w dniu 1 sierpnia 2013 roku przez klienta tego banku – właściciela (...) - była w sprawie niesporna. Okoliczność ta została wykazana przedłożonymi przez powoda dokumentami i pozwana faktu tego nie kwestionowała. Pozwana potwierdziła bowiem, że w dniu 1 sierpnia 2013 roku około godziny 16.25 do oddziału banku przyszedł (...) spółki (...) sp. j. J. W. z wpłatą w postaci zamkniętych pakietów. Pakiety przekazał pozwanej – A. I. na sali kasowej w zamkniętym plecaku, w którym je przyniósł. Oprócz plecaka wręczył pozwanej kilka dowodów wpłat. Pozwana zaksięgowała wpłaty walutowe na koncie walutowym, później po uzgodnionym kursie przeksięgowała je na konto złotówkowe klienta, wreszcie zaś zaksięgowała transakcję wypłaty złotówkowej. O godzinie 17.50 J. W. ponownie pojawił się w placówce bankowej. Pozwana dokonała wówczas na rzecz J. W. wypłaty gotówkowej w złotówkach w wysokości stanowiącej równowartość zaksięgowanej wcześniej wpłaty walutowej dokonanej w pakietach

przyniesionych przez klienta w plecaku. A. I. przekazała mu wówczas także zostawione przez niego przy poprzedniej wizycie dowody wpłat (już zaksięgowanych) oraz dała mu do podpisania inne dokumenty związane z księgowanymi wcześniej transakcjami. Następnego zaś dnia - 2 sierpnia 2013 roku - pozwana podczas przygotowywania pakietów do transportu zauważyła brak jednego pakietu obejmującego wpłatę w koronach duńskich w wysokości 260.000 DKK, która to wpłata została poprzedniego dnia zaksięgowana na koncie firmowym właściciela (...).

Dokonane w sprawie ustalenia potwierdzają również fakt, że pozwana była zatrudniona na stanowisku związanym ze szczególną odpowiedzialnością materialną, gdyż zostały jej powierzone pieniądze z obowiązkiem wyliczenia się, a dodatkowo podpisała umowę o przyjęcie tej odpowiedzialności, którą należy traktować jak potwierdzenie faktu powierzenia mienia i uszczegółowienie zasad wyliczania się z niego.

Z ustaleń faktycznych – niezakwestionowanych przez pozwaną – wynika bowiem, że A. I. w okresie zatrudnienia w pozwanym (...) w W. (przy uwzględnieniu zatrudnienia u jego poprzednika prawnego (...)) zajmowała różne stanowiska związane z realizacją obrotu gotówkowego. Początkowo została zatrudniona jako stażysta, następnie, od 9 listopada 1992 roku, powierzono jej obowiązki kasjera walutowego, od dnia 1 grudnia 1994 roku obowiązki skarbnika, od dnia 30 marca 2000 roku obowiązki kasjera bankowego, od dnia 1 maja 2009 roku obowiązki kasjera głównego oraz od dnia 20 grudnia 2010 roku obowiązki głównego specjalisty z funkcją kasjerno-dysponenta.

Pozwana w czasie zatrudnienia podpisywała przy tym szereg kolejnych umów o indywidualnej odpowiedzialności materialnej. Ostatnią taką umowę podpisała w dniu 1 kwietnia 2007 roku. W umowie tej wskazano, że bank powierza kasjerowi krajowe i zagraniczne znaki pieniężne, papiery wartościowe oraz inne wartości przyjęte przez kasjera w czasie obowiązywania niniejszej umowy w związku z realizacją operacji bankowych (§ 1). W § 2 podpisanej umowy wskazano, że kasjer ponosi odpowiedzialność materialną za wszystkie powierzone mu wartości, przy czym odpowiada nie tylko za ilość, ale również za autentyczność i prawną ważność obiegujących przyjmowanych wartości. W § 3 wskazano, iż kasjer zobowiązuje się do przyjmowania, przechowywania i wydawania wartości zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, że w podpisanej umowie o indywidualnej odpowiedzialności materialnej mowa jest o odpowiedzialności materialnej kasjera, tymczasem z dniem 1 maja 2009 roku, na mocy porozumienia zmieniającego, A. I. została zatrudniona na stanowisku kasjera głównego. Następnie z dniem 20 grudnia 2010 roku powierzono A. I. stanowisko głównego specjalisty z funkcją kasjerno-dysponenta (dokonana zmiana stanowiska w praktyce nie pociągnęła przy tym za sobą zmian w obowiązkach pozwanej, która nadal wykonywała czynności głównego kasjera). W aktach osobowych pozwanej brak jest odrębnych umów o odpowiedzialności majątkowej pozwanej w związku z powierzeniem jej nowego stanowiska.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt zmiany zajmowanego stanowiska ze stanowiska kasjera bankowego na stanowisko głównego kasjera nie oznaczał jednak, że w stosunku do pozwanej przestała obowiązywać wcześniej zawarta przez strony umowa o indywidualnej odpowiedzialności majątkowej pozwanej.

Sąd Apelacyjny zwrócił w tym zakresie uwagę, że w zakresie obowiązków powódki na stanowisku głównego kasjera – podpisanym przez pozwaną w dniu 20 maja 2009 roku - zamieszczono informacje że powódka jako główny kasjer „Wykonuje operacje związane z obrotem gotówkowym. Odpowiada za organizację obsługi gotówkowej klientów i organizację pracy kasjerów oraz kasjerno - dysponentów w zakresie obrotu gotówkowego. Ponosi odpowiedzialność materialną za powierzone przez bank krajowe i zagraniczne środki pieniężne, papiery wartościowe i inne wartości, jak również za stempel kasowy. Odpowiada za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego, racjonalne gospodarowanie powierzonymi wartościami”. W świetle powyższego nie może być wątpliwości co do faktu zgody pozwanej na ponoszenie związanej z funkcją osoby pełniącej obowiązki głównego kasjera odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

Co więcej Sąd Apelacyjny zauważył, że w niniejszym procesie pozwana de facto nie kwestionowała tego, że łączyła ją z powodowym bankiem umowa o indywidualnej odpowiedzialności materialnej.

Pozwana próbując uwolnić się od odpowiedzialności za ujawniony niedobór podniosła jedynie zarzut, że szkoda powstała z przyczyn od niej niezależnych, w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Mając na uwadze argumenty apelującej Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że warunkiem odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone, obok powierzenia tego mienia pracownikowi jest stworzenie przez pracodawcę takich warunków technicznych, aby piecza nad mieniem była możliwa. Analizując ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wbrew zarzutom pozwanej w realiach niniejszej sprawy należało przyjąć, że pracodawca stworzył warunki umożliwiające sprawowanie pieczy nad środkami pieniężnymi zdeponowanymi w banku. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w powodowym banku znajduje się skarbiec, służący do przechowywania środków pieniężnych. Skarbiec składa się z dwóch pomieszczeń: skarbcza głównego oraz tzw. przedskarbcza. Drzwi do skarbcza i przedskarbcza mają odrębne zamki i klucze. Dodatkowo drzwi do przedskarbcza są zabezpieczone szyfrem elektronicznym. W oddziale, w którym była zatrudniona pozwana, obowiązywała przy tym zasada, że kluczami do skarbcza głównego dysponuje wyłącznie główny kasjer (czyli pozwana). Zgodnie z obowiązującą procedurą główny kasjer nie powinien udostępniać klucza do głównego skarbcza nikomu innemu. Tylko główny kasjer był uprawniony do otwierania i zamykania głównego skarbcza.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, że z wyjaśnień pozwanej wynikało, że drugi komplet kluczy do głównego skarbcza znajdował się w oddziale powodowego banku (a powinien znajdować się w innym oddziale), jednakże okoliczność ta po pierwsze nie została w żaden sposób przez pozwaną udowodniona a ponadto sama w sobie nie świadczyłaby jednak o niewłaściwym zabezpieczeniu skarbcza. Pozwana wskazała bowiem, że istnieje dodatkowe zabezpieczenie w postaci zamka elektronicznego (szyfru) na drzwiach przedskarbcza. Szyfr ten znają jedynie dysponenti.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, iż w toku procesu pozwana podniosła, że mimo, iż zasadą powinno być, że w głównym skarbcu inne osoby mogą przebywać jedynie w towarzystwie głównego kasjera to zasada ta, w oddziale w którym pracowała pozwana, nie była przestrzegana. Zdarzało się bowiem, w szczególności w sytuacji, gdy w banku było wielu klientów, że przełożony pozwanej R. K. wydawał pozwanej polecenie zajęcia się obsługą klientów, a sam zostawał w skarbcu by np. przygotować pakiety do transportu poza oddział, czy też dokonać odbioru transportu. Zdarzało się również, że R. K., odbierał pakiety od kasjerek, które były zajęte obsługą kasową i osobiście odnosił te pakiety do skarbcza.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że analiza obrazu z monitoringu w połączeniu z zeznaniami świadków faktycznie wskazuje, iż wymienione przez pozwaną naruszenia procedur związanych z zabezpieczeniem pomieszczeń skarbcza miały miejsce. Jednakże w przekonaniu Sądu Apelacyjnego okoliczności te nie wykluczały odpowiedzialności pozwanej za powstały niedobór jako, że to właśnie rolą pozwanej było właściwe zabezpieczenie dostępu do skarbcza.

Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że w oddziale, w którym była zatrudniona pozwana, obowiązywała zasada, że kluczami do skarbcza głównego dysponuje wyłącznie główny kasjer (a więc pozwana). Tylko główny kasjer był uprawniony do otwierania i zamykania głównego skarbcza. Należy zatem podkreślić, że skoro to pozwana dysponowała kluczami do głównego skarbcza, to, jako główny kasjer odpowiedzialny za pieniądze złożone w skarbcu, powinna była zatem w ramach swoich kompetencji dopilnować by takie sytuacje jak opisywała nie miały miejsca. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, że kiedykolwiek zgłaszała pracodawcy problemy z niedotrzymaniem procedur lub, że ktokolwiek wydał jej polecenie udostępnienia skarbcza pod jej nieobecność. W tej sytuacji, tolerowanie przez pozwaną obecności innych osób i pozostawianie ich samych w skarbcu obciąża jedynie ją samą.

Pozwana wskazała również na zdarzenie, kiedy to doszło do popsucia rejestratora monitoringu znajdującego się przed drzwiami pierwszego pomieszczenia skarbcza (przedskarbcza). Miało to miejsce w dniu ujawnienia niedoboru (2 stycznia 2013 roku). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać, aby zdarzenie w postaci popsucia rejestratora monitoringu świadczyło samo w sobie o braku właściwego zabezpieczenia głównego skarbcza (zwłaszcza w kontekście okoliczności, że zapis z monitoringu został ostatecznie odzyskany niemal w całości).

W tym miejscu podkreślenia również wymaga, że nie każde utrudnienia w sprawowaniu pieczy nad powierzonym mieniem, nie gwarantujące należytego zabezpieczenia mienia, mogą stanowić okoliczność ekskulpującą pracownika od odpowiedzialności za szkodę. Pracownik jest bowiem obowiązany informować pracodawcę o zagrożeniach w zapewnieniu należytego zabezpieczenia powierzonego mu mienia i współdziałać z pracodawcą w celu stworzenia warunków zapewniających należyte zabezpieczenie tego mienia (tak: M. F. artykuł (...) 1999/7-8/28). Tymczasem pozwana nie wykazała, iż w trakcie trwania stosunku pracy podejmowała jakiegokolwiek starania celem zmiany warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. A. I. nie zgłaszała bowiem pracodawcy uwag lub zastrzeżeń co do zasad korzystania przez pracowników ze skarbca, braku ewidencji wejść do skarbca, lub zasad przechowywania drugiego klucza do skarbca czy kwestii dotyczących monitoringu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak zatem podstaw do uznania, iż odpowiedzialność pozwanej ulegała wyłączeniu, ewentualnie ograniczeniu, bo w sprawie zachodziły warunki do uznania, że sprawowanie nadzoru nad mieniem powierzonym było utrudnione. Zdaniem Sądu drugiej instancji twierdzenia apelacji w tym zakresie pozostały nieudowodnionymi. Apelująca zdaje się nie zauważać, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, iż w przedmiotowej sprawie powstała szkoda nie miała żadnego związku z brakiem możliwości zapewnienia warunków umożliwiających należyte zabezpieczenie mienia. Warunki zabezpieczenia mienia przez cały okres zatrudnienia pozwanej były niezmiennie. Z tych też względów nie sposób uznać, iż praktykowany sposób zabezpieczenia mienia w tym wypadku miał jakieś szczególne znaczenie.

W tym miejscu na zakończenie tej części rozważyć należy dodatkowo wskazać, że przed skierowaniem przeciwko pozwanej niniejszego pozwu powód przeprowadził wewnętrzne postępowanie mające na celu ustalenie okoliczności i przyczyn powstania niedoboru. Własnych ustaleń dokonywała również Prokuratura Rejonowa w Szczecinie – Prawobrzeże (śledztwo przekazano do prowadzenia Komisariatowi Policji (...)) w kierunku ustalenia, czy doszło do nieuprawnionego zaboru środków. Wyniki przeprowadzonego postępowania nie pozwoliły na ustalenie, że w rozpatrywanym okresie doszło do włamania do pomieszczenia skarbca i zaboru pieniędzy.

Mając na uwadze kwestię braku należytego zabezpieczenia mienia przez pracodawcę, podkreślić nadto należy, że apelująca całkowicie pomija fakt, iż przywilej wyłączenia odpowiedzialności pracownika za powierzone mienie nie przysługuje pracownikowi materialnie odpowiedzialnemu, który znając swoje obowiązki świadomie je zaniedbuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1983 r. IV PR 102/83 OSNC 1984/1/11).

Niezależnie zatem od tego, czy procedura korzystania przez pracowników banku ze skarbca była prawidłowa, czy też nie, w realiach niniejszej sprawy istotnym i kluczowym dla rozstrzygnięcia było to, że poczynione w sprawie ustalenia niewątpliwie dawały podstawę do stwierdzenia, że pozwana w dniu 1 sierpnia 2013 roku uchybiła ciężącym na niej obowiązkom dotyczącym zasad przyjmowania i księgowania pakietów zamkniętych. Ustalenia, jakie zostały poczynione w niniejszej sprawie pokazały bowiem, że pozwana w dniu 1 sierpnia 2013 roku niewłaściwie wykonała swoje obowiązki związane z przyjmowaniem i księgowaniem pakietów zamkniętych przyniesionych przez klienta powodowego banku - właściciela (...). Z materiału dowodowego wynikało bowiem, że pozwana zaksięgowała wpłaty walutowe na koncie tego klienta oraz zaksięgowała transakcję wypłaty złotówkowej bez wcześniejszego sprawdzenia, czy złożył on pakiety, których zdeponowanie zaksięgowała, jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w dokumencie.

Z materiału dowodowego – w szczególności zeznań świadków wynikało przy tym, że zasadą przy obrocie pakietami zamkniętymi było, że kasjer, który przyjmuje pakiety zamknięte dokonuje sprawdzenia znajdujących się na kopercie zapisów (osoby wpłacającego, nr rachunku, kwoty, waluty) z zapisami na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty i dopiero po sprawdzeniu tych danych dokonuje potwierdzenia wpłaty na dowodzie i księguje dokonaną wpłatę. Świadczenie zgodnie wskazywali, że wykluczonym jest oddanie klientowi podstemplowanego dowodu wpłaty bez upewnienia się, czy złożył on pakiet, jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w dokumencie. Do każdego pakietu, jeśli klient przekazuje ich kilka, musi być odrębny dokument dowodu wpłaty.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że w aktach osobowych pozwanej brak jest dokumentów wskazujących, że pozwana została zapoznana z obowiązującymi w banku procedurami dotyczącymi postępowania z pakietami zamkniętymi. Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę, że w zakresie czynności pozwanej na stanowisku głównego kasjera w – podpisanym przez pozwaną – wskazane zostało, że jako główny kasjer jest ona zobowiązana do przestrzegania przepisów ogólnych oraz przepisów wewnętrznych banku w zakresie organizacji i realizacji obrotu gotówkowego. Zgodnie z zakresem obowiązków pozwana zobowiązana została m.in. stałego monitorowania zmian w wewnętrznych przepisach Banku (w zakresie obrotu gotówkowego) i informowania o zmianach podległych pracowników. W zakresie jej obowiązków wskazano, że odpowiada ona za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego, racjonalne gospodarowanie powierzonymi wartościami (vide: zakres czynności pozwanej na stanowisku pełniącej obowiązki głównej kasjerki – k. 6-8 akt sprawy).

Sąd Apelacyjny zauważył przy tym, że w realiach niniejszej sprawy należało również wziąć pod uwagę, że zanim powierzono pozwanej obowiązki głównego kasjera pozwana przez wiele lat pracowała na stanowisku kasjera oraz na stanowisku skarbnika, a zatem niewątpliwie zasady dotyczące obrotu gotówkowego były – powinny być – jej znane. Z materiału dowodowego wynikało przy tym w 1994 roku pozwana odbyła szkolenie skarbnika. Program szkolenia obejmował m.in. zapoznanie się z zakresem obowiązków skarbnika, zapoznanie się z Instrukcją Służbową „Operacje kasowo-skarbcowe”, postępowanie przy przekazywaniu skarbcu, zapoznanie się z czynnościami dotyczącymi przygotowania gotówki do wysyłki a także przyjmowania zasiłków gotówkowych. W dniu 19 grudnia 1994 roku odbyła się rozmowa mająca na celu sprawdzenie wiedzy zdobytej przez pozwaną na szkoleniu. Wynik rozmowy był pozytywny. Przy czym polecono pozwanej dodatkowo uzupełnić wiedzę z zakresu obowiązującej Instrukcji kasowo-skarbcowej.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że pozwana nie zaprzeczyła, że знаła procedury dotyczące obrotu gotówkowego w zamkniętych pakietach obowiązujące w banku. Fakt ten wynikał również z zeznań świadków E. W., B. S. (2), które wskazały, że to właśnie pozwana udzielała im informacji na temat obowiązujących w tym zakresie instrukcji.

Jak wynika z zeznań samej pozwanej uchybienia związane ze sposobem przyjęcia przez nią pakietów zamkniętych w dniu 1 sierpnia 2013 roku od klienta – właściciela (...) - nie wynikały z jej niewiedzy, że obowiązkiem kasjera jest sprawdzenie znajdujących się na kopercie zapisów (osoby wpłacającego, nr rachunku, kwoty, waluty) z zapisami na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty przed potwierdzeniem wpłaty na dowodzie oraz zaksięgowaniem dokonanej wpłaty, ale z niewłaściwej praktyki. Pozwana w tym zakresie wskazywała, że w oddziale banku, w którym pracowała, często dochodziło do naruszenia procedur w tym zakresie i działo się to za zgodą – a nawet z polecenia - przełożonego.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że faktycznie z zeznań świadków wynikało, że obowiązujące w oddziale, w którym pracowała pozwana procedury dotyczące przyjmowania pakietów zamkniętych nie zawsze były przestrzegane. Przykładem było przyjmowanie wpłat zamkniętych w opakowaniach niezgodnych z procedurą, księgowanie wpłat dokonanych w formie zamkniętej z opóźnieniem - nie przy kliencie. To ostatnie miało miejsce w szczególności w sytuacji, gdy czekało na obsługę wielu klientów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt występowania w oddziale banku, w którym pracowała pozwana nieprawidłowości w zakresie przyjmowania pakietów zamkniętych w żaden sposób nie tłumaczy jednak zaniechań samej pozwanej w prawidłowym wykonywaniu jej własnych obowiązków. Pozwana jako pracownik o długoletnim doświadczeniu zawodowym, który zajmuje odpowiedzialne stanowisko głównego kasjera w banku powinna niewątpliwie wykazywać się skrupulatnością, dokładnością i odpowiedzialnością przy realizowaniu swoich podstawowych obowiązków związanych z obrotem gotówkowym w banku. Zgodnie z zakresem obowiązków pozwanej to właśnie pozwana odpowiadała za organizację obsługi gotówkowej klientów. Była pracownikiem

odpowiedzialnym za wykonywanie powierzonych obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gotówkowego, racjonalne gospodarowanie powierzonymi wartościami.

Zaksięgowanie przez pozwaną wpłat walutowych na koncie klienta bez wcześniejszego sprawdzenia, czy złożył on pakiety, których zdeponowanie zaksięgowała, jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w złożonych przez klienta dokumentach wpłaty nie pozwala uznać, że pozwana sprawowała należyty nadzór nad obrotem gotówkowym.

Nie można bowiem mówić o właściwym nadzorze nad obrotem gotówkowym, jeżeli pracownik dokonuje zaksięgowania środków na koncie klienta nie upewniając się wcześniej czy ilość pakietów i ich zadeklarowana wartość wynikająca z dokumentów wpłaty faktycznie odpowiada liczbie pakietów (i ich zadeklarowanej wartości), przyniesionych przez klienta w plecaku który schowała w skarbcu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że w toku niniejszego procesu pozwana nie wykazała – zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 124 § 3 k.p., że szkoda (niedobór) powstał z przyczyn od niej niezależnych. W okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw aby przyjąć, jak twierdzi pozwana, jakoby wykazany niedobór gotówki miał jakikolwiek związek z niedoskonałością systemu zabezpieczeń placówki, w której świadczyła pracę. Wręcz przeciwnie przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło słuszność twierdzeń powoda, że do powstania niedoboru doszło wyłącznie z powodu nienależytego wykonania przez pozwaną obowiązków w zakresie sposobu przyjmowania pakietów zamkniętych. Podstawowe uchybienie jakiego się dopuściła w tym zakresie to zaniechanie sprawdzenia ile pakietów znajduje się w plecaku przyniesionym przez klienta oraz nieskontrolowanie zapisów na pakietach z informacjami na złożonych dowodach wpłat przed potwierdzeniem wpłaty na dowodzie oraz zaksięgowaniem dokonanej wpłaty. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego brak jest okoliczności usprawiedliwiających takie działanie.

Brak przeliczenia liczby przyniesionych pakietów i porównania zapisów na pakietach z informacjami na złożonych dowodach wpłat spowodował, że nie wiadomo, jakiej wysokości środki rzeczywiście trafiły do skarbcza. Dokonując zaksięgowania zasilenia i przyjmując gotówkę do skarbcza jedynie na podstawie dowodów wpłat przedstawionych przez klienta pozwana musiała się liczyć, a co najmniej powinna liczyć się z tym, że stan księgowy może odbiegać od rzeczywistego stanu gotówki. Brak weryfikacji rzeczywistej liczby przyniesionych przez klienta pakietów w przypadku zaistnienia niedoboru – jak w niniejszej sprawie – co najmniej utrudnił ustalenie okoliczności powstania niedoboru. Wobec zawinionych uchybień pozwanej w nadzorze nad powierzoną jej gotówką i braku okoliczności świadczących o tym, że niedobór powstał z przyczyn od pozwanej niezależnych np. z powodu kradzieży, uzasadnione było przypisanie pozwanej odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu powierzonym jej do wyliczenia się.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy brak było również podstaw do zastosowania do sytuacji pozwanej § 6 i 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu. Zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia wysokość odszkodowania za szkody w mieniu powierzonym pracownikowi ponoszącemu odpowiedzialność materialną na zasadach określonych w art. 124 § 2 oraz art. 125 Kodeksu pracy obniża się stosownie, gdy sprawowanie nadzoru nad tym mieniem jest utrudnione, a w szczególności:

- 1) gdy mienie znajduje się w pomieszczeniach, do których ze względu na potrzeby prawidłowej obsługi konsumentów (interesantów) mają dostęp również pracownicy innych działów albo inne osoby, a zwłaszcza w placówkach handlowych, w których nabywcy mają swobodny dostęp do towarów, oraz gdy przyjmowanie towarów odbywa się bez przerywania obsługi nabywców,
- 2) w magazynach, sklepach i punktach usługowych, w których praca trwa dłużej niż na jedną zmianę lub w których obsada wynosi co najmniej 5 osób.

W ust. 2 dodatkowo przewidziano, że gdy szkoda w powierzonym mieniu powstała w innych okolicznościach niż określone w ust. 1, wysokość odszkodowania może być w wyjątkowych wypadkach obniżona, jeżeli jest to uzasadnione

ze względu na zasady współżycia społecznego. Zgodnie z § 8 rozporządzenia obniżenie odszkodowania, o którym mowa w § 6 i 7, ustala się uwzględniając stopień utrudnienia sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem, rodzaj zaniedbań, rozmiar szkody, stopień winy pracownika, jego doświadczenie zawodowe i wyniki dotychczasowej pracy oraz sytuację rodzinną i majątkową.

Jednocześnie w analizowanym przypadku należało mieć na uwadze, że obniżenie wysokości odszkodowania, które uzależnione zostało od spełnienia warunku, aby sprawowanie przez pracownika nadzoru nad powierzonym mieniem było utrudnione (§ 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu) należy rozumieć w ten sposób, iż utrudnienie to musi być spowodowane czynnościami zakładu pracy. Pracownik, który swym własnym postępowaniem, wynikającym z nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych, doprowadza do tego, iż sprawowanie nadzoru nad powierzonym mieniem staje się utrudnione, nie może korzystać z obniżenia wysokości odszkodowania przewidzianego w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1983 r. IV PR 214/83, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2003 r. I PK 188/02, wyrok SN z 9 czerwca 1983 r. IV PR 106/83).

W analizowanym przypadku doszło do rażącego naruszenia przez pozwaną obowiązujących procedur dotyczących obrotu pakietami zamkniętymi. Podkreślenia przy tym wymaga, iż w stosunku do pracowników na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych należy stosować ostrzejsze kryteria oceny. Pracownikom na takich stanowiskach stawiane są bowiem wyższe wymagania niż pozostałym. W szczególności pracownicy ci, ze względu na zajmowane stanowiska, powinni dawać przykład należytej wykonywanej pracy i właściwej postawy (patrz teza VI uchwały SN z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNCP 1985, nr 11, poz. 164). Pozwana jako osoba pełniąca funkcję głównego kasjera, powinna zatem dokładać szczególnej dbałości o wykonywanie operacji gotówkowych zgodnie z obowiązującymi procedurami. Takiej dbałości po stronie pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie zabrakło.

W tych warunkach – w ocenie Sądu Apelacyjnego – brak jest możliwości ewentualnego obniżenia należnego od pozwanej odszkodowania na podstawie § 6 i § 8 omawianego rozporządzenia w związku ze wskazywanymi przez pozwaną nieprawidłowościami występującymi w oddziale banku, w którym była zatrudniona pozwana. Znaczny stopień winy pracownika, który przez rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, wyrządził zakładowi poważną szkodę, wyłącza bowiem możliwość obniżenia odszkodowania na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu.

Z tych też względów zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

Pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu w wysokości 2700 zł wynikającej § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 powiększonej o kwotę podatku od towarów i usług (23%), łącznie 3321 zł (pkt II) a także zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na podstawie

art. 98 k.p.c i § 10 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. (Dz. U z 2018 r., 265).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk